

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 22 kwietnia 2009 r.

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Panie Ministrze!

Po wyłuchaniu wypowiedzi premiera Donalda Tuska oraz przedstawicieli koalicyjnego rządu PO-PSL o tanim państwie, chciałbym zapytać Pana Ministra o zgodność z prawdą informacji na temat wydatkowania środków budżetowych w Ministerstwie Finansów w sposób przeczący zdrowemu rozsądkowi i zasadzie oszczędnego oraz racjonalnego gospodarowania środkami budżetowymi.

Jak wynika z przekazanych mi danych, na ogółem 1806 posiadanych przez MF etatów 502 zajmują osoby pełniące funkcje kierownicze, są to naczelnicy wydziałów, dyrektorzy departamentów oraz radcy ministra, co stanowi 28% zatrudnionych w Ministerstwie Finansów.

Minister finansów poza osobami z tak zwanego gabinetu politycznego zatrudnia stu trzydziestu sześciu tak zwanych radców ministra, to jest 7,5% ogółem zatrudnionych w Ministerstwie Finansów! Przeciętnie na jedną osobę zatrudnioną na stanowisku kierowniczym, chodzi o naczelników wydziałów, dyrektorów departamentów oraz radców ministra, przypada 2,6 pracownika szeregowego.

W jednym departamencie Ministerstwa Finansów na jedno stanowisko kierownicze przypada mniej niż jeden pracownik, w siedmiu departamentach Ministerstwa Finansów na jedno stanowisko kierownicze przypada przeciętnie mniej niż dwóch pracowników. W dziewięciu departamentach Ministerstwa Finansów na jedno stanowisko kierownicze przypada od dwóch do trzech pracowników. Ogółem w trzydziestu trzech departamentach Ministerstwa Finansów, co stanowi 87% wszystkich departamentów, na jedno stanowisko kierownicze przypada mniej niż pięciu pracowników. W Ministerstwie Finansów funkcjonuje aktualnie trzydzieści osiem departamentów. Jest to największa liczba w całej historii funkcjonowania resortu. W resorcie zatrudnionych jest dziewięciu wiceministrów, nie wliczając dyrektora generalnego. To także liczba rekordowa w historii resortu.

Jednocześnie pan minister zakazał przyjmowania do pracy w aparacie skarbowym kogokolwiek spoza resortu, mimo ewidentnego przeciążenia pracą i zadaniami urzędów skarbowych oraz trwającej akcji rozliczania PIT, a w samym styczniu i lutym bieżącego roku Ministerstwo Finansów zatrudniło sto sześć osób, nie licząc sekretarzy i podsekretarzy stanu oraz członków gabinetu politycznego ministra finansów, z czego szesnaście osób przyjęto spoza resortu finansów.

Wiem, że struktura Ministerstwa Finansów nie przewiduje stanowiska kierownika i hierarchia stanowisk kierowniczych rozpoczyna się w Ministerstwie Finansów od stanowiska naczelnika. W podległych urzędach stanowisko naczelnika zarezerwowane jest dopiero dla wydziału zatrudniającego ponad dwadzieścia osób. Dlatego złośliwie zapytuję Pana Ministra: czy to nie w związku z takim przerostem kadry, nadmiarem pracowników w MF potrzebny był kredyt z MFW?

Z poważaniem
Czesław Ryszka